

Polski uciekinier z więzienia we Włoszech został złapany

27 sierpnia 2019

32-letni Polak, który uciekł w niedzielę z więzienia Poggioreale w Neapolu, został schwytany przez policjantów i karabinierów. Poszukiwania trwały nieco ponad dobę. Uciekiniera złapano w odległości kilku kilometrów od więzienia.



Robert L. uciekł z więzienia Poggioreale w Neapolu w niedzielę. Zjechał z muru na prześcieradle, gdy więźniowie szli na mszę do kaplicy. Przy pomocy liny Polak przedostał się przez mur ogradzający zakład karny. Włoskie media zwracają uwagę na to, że to pierwszy przypadek udanej ucieczki z neapolitańskiego więzienia od ponad 100 lat.

Związki zawodowe pracowników służb więziennych nazywają ten przypadek „końcem twierdzy włoskich zakładów karnych” i zwracają uwagę na przeludnienie we włoskich więzieniach i braki personelu. Przewodniczący związku zawodowego Luigi Castaldo mówi wprost, że w takich warunkach „nie da się pracować”.

Z kolei kapelan neapolitańskiego zakładu karnego ksiądz Franco Esposito oświadczył w poniedziałek, że nie jest zdziwiony ucieczką Polaka: „Czemu dziwić się z powodu ucieczki z więzienia? To najbardziej naturalna rzecz, jaka może się wydarzyć (...). Nienaturalne jest trzymanie w zamknięciu osób w warunkach nieludzkich i poniżających”.

Zaznaczył, że nie usprawiedliwia ucieczki więźnia, a chce przede wszystkim „skierować uwagę na fakt, że więzienia takie jak Poggioreale nie spełniają z całą pewnością warunków umożliwiających resocjalizację i nie służą ponownej integracji

osadzonej osoby w tkance społecznej” – zauważył.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)